23 LIPCA 1847 roku.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA

№ 204.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, reskryptem z d. 11 (23) czerwca r. b. zawiadomiła rządy gubernjalne na zasadzie odezwy sekretarza stanu przy radzie administracyjnéj z daty 29 maja (11 czerwca), że JO. Książę Namiestnik krolestwa upoważnić ją raczył do udzielenia stosownych upoważnień do nowego regulowania gruntów włościańskich, tam gdzie zamierzone regulacje odpowiadać będą celom polepszenia bytu rolników i stanu gospodarstwa krajowego, i nie będą przeciwne przepisom wynikłym z Ukazu Najwyższego z dnia 26 maja (7 czerwca) r. z., i postanowienia rady administracyjnéj z daty 14 (26) listopada r. z., nadto taż komisja poleciła, ażeby wszelkie projekta nowéj regulacji przez rządy gubernjalne były wprzód rozpoznane podług zasad reskryptu kom. rząd. spraw wew. i duch. pod dniem 7 (19) maja r. b., naczelnikom powiatów przesłanego i w dzienniku gubernjalnym zamieszczonego.

Warszawski Ober - Policmajster. — Kilkokrotnie w upłynionych latach ogłoszone było przez pisma publiczne rozporządzenie władzy wyższéj, wzbraniające palenie sygar lub fajek po ulicach miasta tutejszego; ponieważ obecnie dostrzeżoném zostało, iż niektóre osoby niestosują się do takowego rozporządzenia, przeto stosownie do reskryptu JO. Księcia Gorczaków, jenerał-adjutanta Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora z dnia 8 (20) b. m. i r. za nrem 2549, wydawszy polecenie do policji wykonawczéj względem ścisłego przestrzegania, aby w obrębie miasta, to jest we wszystkich miejscach aż do rogatek, nikt nie palił sygar lub fajek, podaję o tém znowu do publicznéj wiadomości, a to dla tego, iżby niewiadomością rozporządzenia o którém mowa, nie tłomaczono się. — Warszawa dnia 10 (22) lipca 1847 r. — Jenerał-major, *Abramowicz.* — Sekretarz, *Kwieciński.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowej przychodów i skarbu. — Z powodu objaśnionéj wątpliwości przez niektóre osoby prywatne, czy należy używać papieru stęplowego w zgłoszeniach się o kupno wyrobów górniczych i z obstalunkami do władz górniczych, ponawia się dawniéj w téj mierze wydane rozporządzenie kom. rząd. przych. i skarbu z dnia 21 stycznia 1825 roku nr. 78737, na zasadzie którego wszelkie odezwy osób prywatnych do wydziału górnictwa, zarządów okręgowych czyli zakładów o różne kupna płodów i wyrobów górniczych, oraz do tychże i do składu głównego rządowego w Warszawie z zamówieniami, od użycia papieru stęplowego są wyłączone. — Warszawa dnia 1 (13) lipca 1847 roku. — Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa familje zmarłych signalistów 2éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, a mianowicie Ignacego syna Wojciecha Paniewskiego i Franciszka syna Łukasza Borowieckiego, którzy w r. 1830 weszli z Warszawy do szkoły wojennych kantonistów; — ażeby się w swych własnych interesach zgłosiły do biura policji tutejszéj.

Wiadomości z Kaukazu.
(Dalszy ciąg.)

Oddział Dagestański wyruszył 1-go czerwca ze wsi Chodżał-Machi, i rozłożył się na przeciw wsi Hergebil. Do składu jego wchodziły: 6 bataljonów piechoty, dwa szwadrony dragonów, półtory secіny kozaków, milicji pieszéj i konnéj do 600 ludzi, dział polowych 4, górnych 4 i dwa pół-pudowe moździerze. — Tegoż dnia, naczel-

nik głównego sztabu, z przednią strażą oddziału, odbył rekonesans obwarowanéj wsi, przyczém wytknięto miejsca dla wojsk i baterji, przeznaczonych do zniszczenia dokonanych przez nieprzyjaciela bardzo znacznych robót. Rzeczywiście Hergebil, jak donosił o tém jenerał-lejtnant książę Bebutow, bardzo silnie, w ostatnich czasach, ufortyfikowany został. Oprócz wysokiego i tęgiego muru z obroną skrzydłową, urwiste skały czynią wiele punktów zupełnie niedostępnemi; wewnątrz aułu wszędzie pozakładane są blindaże, barykady, zasieki i trawersy, a każda sakla (chata) przeistoczona, można powiedzieć, w osobną warownią. Ze znajdujących się we wsi dwóch dział, nieprzyjaciel dał kilka wystrzałów do wojsk, które przykrywały rekonesans, lecz bez żadnéj dla nich szkody. — 2-go Czerwca, przed świtem, naczelnik głównego sztabu, z dwoma bataljonami, komendą roboczą i saperami, ruszył ku warowni, i zajął wzgórze, wznoszące się naprzeciw aułu, na wystrzał karabinowy; wnet potém podpułkownik inżenierów Kessler przystąpił do urządzenia baterji dla wszystkich dział polowych i górnych, które były przy oddziale, jako-téż dla moździerzów. Robotnicy byli zupełnie zakryci grzbietem góry. Około godziny 2-éj z południa, wszystkie baterje były gotowe i uzbrojone; i zaraz téż rozpoczęto dawać ognia do fortyfikacji i sakli. Artylerji polecono, starać się szczególniéj zniszczyć południowy róg aułu, który, w czasie rekonesansu uznano za najdogodniejszy punkt do ataku, — a nadto wszystkie sakle, przytykające do tego rogu, oraz przeszkody, tamujące do górnéj części wsi drogę. Nieprzyjaciel strzelał z dział, ale i w tym dniu nie sprawił nam żadnéj szkody. W ciągu dnia raniony był w łańcuchu jeden tylko żołnierz. Wieczorem, większa część oddziału Samurskiego, pod dowództwem jenerał-lejtnanta księcia Argutyńskiego - Dołgorukiego, skierowana z Turczydachu do Kuppy, nadciągnęła przez Chodżał-Machi, dla połączenia się z oddziałem Dagestańskim, i rozłożyła się blizko sadów Hergebilskich, zająwszy część tychże milicją swoją i tyraljerami. W oddziale Samurskim znajdowały się: cztery bataljony piechoty, dwie kompanje bataljonu Kaukazkiego tyraljerów, i kompanja bataljonu Kaukazkiego saperów, cztery działa górne, komenda rakietników, dwie seciny kozaków Dońskich, i dziesięć secin milicji konnéj i pieszéj. — 3-go czerwca, zrana, znaczna partja nieprzyjaciela ukazała się na grzbiecie góry, rozciągającéj się od wsi Kikuny ku lewemu brzegowi Kara-Kojsu, i z 500 ludzi, spuściwszy się ku rzece i przeprawiwszy się na brzeg prawy, zajęła wyżyny po lewéj stronie Kazi-Kumykskiego Kojsu, na przedzie obozu oddziału Samurskiego. Aby przegnać nieprzyjaciela, książę Argutyński Dołgoruki wysłał, pod dowództwem jenerał-majora księcia Andronikowa, przez most na rzece Kazi-Kumykski-Kojsu, jazdę i milicję swego oddziału, wspierając je bataljonem piechoty. Książę Andronikow atakował górali, zbił ich z bliższych wzgórzy, i zmusił do ukrycia się w wąwozie rzeki Kara - Kojsu. — Wnet potém jenerał-lejtnant *Kotzebue* z dywizjonem dragonów, z konną milicją Awarską, jednym batalionem pułku Erywańskiego karabinjerów i bataljonem pułku Mingrelskiego strzelców, przedsięwziął rekonesans przez obszerne Hergebilskie sady do mostu na Kara-Kojsu, naprzeciw wsi Kikuny. W tém poruszeniu obejrzano auł ze strony zachodniéj, i wojska powróciły do obozu, nie spotkawszy nieprzyjaciela. Przez cały dzień i noc artylerja nie przestawała działać przeciwko aułowi. Bomby zrujnowały większą część sakli, a wystrzałami z ćwierć pudowych granatników, które działały dwunasto-funtowemi kulami, zrobiono wyłom w murze warowni nieprzyjacielskiéj, w rogu południowym. Jedno działo nieprzyjaciela było zdemontowane; ale z drugiego, które często zmieniało pozycję, górale utrzymywali ogień; nadto, korzystali ze wszelkiego zdarzenia aby szkodzić nam ogniem z ręcznéj broni; ogień ten wszelako był dosyć słaby, co dawało powód do wniosku o szczupłéj załodze. Dokładnych zaś wiadomości o tém, ilu górali znajduje się w aule, pomimo starań dowodzącego wojskami w Dagestanie północnym, nie otrzymano. Strata nasza w tym dniu wynosiła: 5 żołnierzy poległych i ranionych. W ciągu dnia, tłumy górali po górach, na lewym brzegu Kara-Kojsu, zwiększyły się; widać było namioty, i otrzymano doniesienie; jakoby Szamil sam przybył dla ocalenia Hergebilu. — Tymczasem, ku wieczorowi d. 3-go, wyłom, zrobiony w murze, był już bardzo dogodny do przejścia; sakle, przytykające do rogu południowego warowni, po większéj części runęły, a auł widocznie był zupełnie pustym; szpiegowie donieśli, że górale następnéj nocy zamierzają uprowadzić działa. Wszystkie te przyczyny skłoniły mię do wykonania w dniu 4-m czerwca ataku otwartego na Hergebil. — W tym celu były przeznaczone dwie kolumny: jedna, dla tego, aby iść wprost na wyłom, a druga dla okolenia warowni od strony zachodniéj, nie dla atakowania, lecz dla odciągnienia tam części załogi. W piérwszéj kolumnie znajdował się: bataljon 1-szy pułku pieszego Apszerońskiego i 3-ci

pułku pieszego jenerał-feldmarszałka księcia Warszawskiego: druga kolumna składała się z 6-ciu kompanij pułku Dagestańskiego piechoty, z jedném działém górném i ręczną bronią forteczną, z dywizjonu dragonów, oraz całéj milicji pieszéj i konnéj, będącéj przy oddziale Dagestańskim. Przy piérwszéj kolumnie znajdowała się osobna komenda ochotników z drabinami, tudzież sapery z rynsztunkiem szańcowym. Rezerwę składały: 4-ty bataljon pułku pieszego księcia Warszawskiego i 2-gi bataljon pułku pieszego Samurskiego, dowództwo nad kolumnami było poruczone: nad 1-szą, dowódzcy pułku Apszerońskiego piechoty, pułkownikowi księciu *Orbeljanowi*, nad drugą, dowódzcy pułku Dagestańskiego piechoty, pułkownikowi *Jewdokimowi*. Obu kolumnami zawiadywał jenerał-major książę *Kudaszew*. Oddział Samurski zostawał, w całym swym składzie, pod rozkazami jenerał-lejtnanta księcia Argutińskiego-Dołgurukiego, tak, iżby mógł wystąpić dla odcięcia górali, jeśliby w czasie ataku aułu zrobili napad z któréjkolwiek strony. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

JW. tajny radzca senator *Storożenko*, dyrektor główny kom. rząd. spraw wew. i duch., w dniu wczorajszym wyjechał w gub. Półtawską.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 313, wyjechało 305.

Właściciel posesji *Sewerynowa* podaje do wiadomości, że uczyniwszy zadosyć obowiązkom włożonym na niego, przy wydaniu mu przez radę administracyjną z dnia 8 (20) września 1846 r. pozwolenia, wykończył już większą część placów i targów na Sewerynowie, do których się pp. kupcy i rzeźnicy, oraz wszelkiego rodzaju handlujący, a mianowicie z przedmiotami do żywności, z wszelkich innych targów i ulic, dobrowolnie przenosić mogą. Przystęp do Sewerynowa, tak bliskiego od Krak.-Przedm. i Nowego-Światu, ułatwiony jest przez ulicę Aleksandrja i Ordynacką, jakotéż przez dom przechodni zwany Sułkowskie. O czém się uwiadamia mianowicie pp. kontrahentów, którzy już wszystkie jatki i sklepy ponajmywali i zadatkowali, ażeby do podpisu warunków kontraktu, najdaléj we dni trzy po ogłoszeniu niniejszém zgłosili się, inaczéj innym spółubiegającym kupcom sklepy wynajęte będą.

Pragnąc uczynić zadość żądaniu szanownych gości, postanowiłem w moich zakładach cukierniczych tak w Warszawie jako i w Piotrkowie, zniżyć cenę rozmaitych napojów, a mianowicie: lody, orszada, lemoniada, oranżada, czekolada, i t. d. w równejże jak dotąd dobroci po gr. 20 porcja; oraz wielu innych zakładu mego wyrobów. O czém mając honor donieść szanownéj publiczności, polecam się nadal łaskawym jéj względom.— L. *Tosio*.

W tych dniach aresztowano i po ukaranie właściwemu sądowi przesłano niejaką Katarzynę *Nowacką*, lat 20 liczącą, poprzednio dwukrotnie więzieniem karaną, która bez sposobu do życia zostając, za pomocą wytrychów otworzywszy drzwi od góry w domu pod nrem $2685/_6$, skradła ztamtąd bieliznę wartości złp. 114. W chwili ujęcia znaleziono przy niéj 11 wytrychów, które także do sądu odesłano, bieliznę zaś prawemu właścicielowi zwrócono.

Szoff Bonifacy, lat 24 liczący, wyrobnik, po uwolnieniu go z więzienia, w którém za kradzież był osadzony, wydany urzędowi rekrutskiemu, zbiedz potrafił, lecz we trzy dni potém przez władzę policyjną ujęty został. Znaleziono przy nim dwa wytrychy do spełnienia kradzieży służące. Człowiek tén zepsuty właściwéj władzy pod zabezpieczenie odesłany został.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po operze *Lukrecja Borgja* przywołane JPanie Rywacka 2-kroć i Leśkiewicz, oraz JPP. Troszel i Matuszyński po 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Burzyński Konst. ob. z Kraśnicy nr. 500, Byszewski Lud. radz. tow. kred. ziem. z Karszewia nr. 625, Celiński Leonard ob. z Tykocina nr. 500, Czartkowski Winc. ob. z Ostrowa nr. 603, Ciechanowska Elżbieta ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Czarnecki Aug. ob. z Łaskarzewa nr. 414, Dziekoński Jan ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 585, Dobrowolski Aleks. ob. z Lublina nr. 2684, Dobiecki Walenty ob. z Lisowic nr. 625, Flatt Benjamin ob. z Arciechowa nr. 603, Grabowski Mich. ob. z Łęki nr. 625, Górski Lud. ob. z Lublina nr. 613, Hempel Wilh. kup. z Międzyrzeca nr. 590, Jodko Jerzy ob. z gubernji Podolskiéj nr. 414, Jołszyn pułkownik z Wilna, Kruszewski Antoni ob. z Suwałk nr. 634, Linowski Antoni ob. z Pieścidła nr. 556, książę Łabanów Rostowski porucz. z Wrocławia nr. 634, Niemirycz Józef ob. z Radosławic nr. 634, Ordęga Jan ob. z Żelechowa nr. 570, Orzechowski Ign. ob. z Rakowa nr. 556, Orsetti Wład. ob. z Dobrzelina nr. 570, Osiecki Gustaw ob. z Stanina nr. 634, ks. Puchalski Cypr. kanonik z Częstochowy nr. 500, Poraziński Fel. inżén. z Radomska nr. 1294, Podolec urzęd. kancel. JO. Księcia Nam. z Wilna, Rogowski Dominik ob. z Piskorowa nr. 500, Rajzacher Marcin ob. z Kurzeszyna nr. 584, Ro-

Ściszewski Michał ob. z Osieczy nr. 603, Rudzki Lud. ob. z Giżyc nr. 419, Rostworowski Joachim hr. z Pruszyna nr. 613, Rulikowski Hen. ob. z Lublina nr. 613, Suski Wiktor ob. z Lipia nr. 500, Surzycki Józef radny magis. z Lublina nr. 500, Słomiński Ludwik ob. z wsi Żmudzi nr. 396, Szydłowski Symeon ob. z Trojanowa nr. 570, SufczyńskiJuljusz ob. z Kurowa nr. 601, hr. Tołstoj Anna żona jenerała i hr. Tołstoj Aleksy radzca dworu z Paryża nr. 613, Wróblewski Napo. ob. z Wilczy rudy nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Arnold Mat. ob. z nru 584 do Raczkowa, Cieszkowski Krysz. ob. z nru 405 do Łukowa, Chełmicki Ign. ob. z nru 584 do Okalewa, Czacka Fran. hr. z nru 625 do Lwowa, Danowski Jan ob. z nru 500 do Kamienicy Wielkiéj, Frankowski Jul ob. z nru 634 do Wiednia, Gustkowski Mat. ob. z nru 556 do Żytomierza, Górski Konst. ob. z nru 613 do Woli Pękoszewskiéj, Jundził Adam ob. z nru 601 w gub. Grodzieńską, Jezierski Wład. hr. z nru 585 do Sobień, Koźmian Sew. ob. z nru 1245 do Lublina, Kisielew Wasili ob. z nru 414 do Kamieńca Podolskiego, Kamiński Aleks. ob. z nru 413 do Karlsbad, Karski Aleks. ob. z nru 413 do Radomia, Lipnicki Jul. ob. z nru 500 do Żarnówki, Łaźniński Ign. ob. z nru 570 w gub. Wołyńską, Łubieńska Paulina hr. z nru 570 do Kolana, Mieszkowski Jul. ob. z nru 394 do Częstochowy, Makowski Feliks ob. z nru 601 do Prawdy, Męcińska Gabrjela hr. z nru 613 do Jadowa, Niemojewski Adolf ob. z nru 634 do Słupi, Piwarski Adolf prof. z nru 1067 do Płocka, Potkański Lud. ob. z nru 613 do Igań, Siemieński Leon ob. z nru 1247 do Mostowic, Śliwiński Stan. ob. z nru 585 do Sobień, Topolski Jakób radzca hon. z nru 414 do Kamieńca Podolskiego.

Doniesienia.

Komitet do restauracji pałacu komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych ustanowiony. — Stosownie do upoważnienia komisji rządowéj z dnia 7 (19) czerwca roku bież. nro 500/16910, komitet podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) sierpnia, o godzinie 12-éj z rana, odbędzie się publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż za gotowe pieniądze, starych efektów po restauracji pałacu pozostałych, ogółem na sumę rs. 90 k. 65 oszacowanych. Przystępujący do licytacji, złoży na vadium kwotę rs. 10, a utrzymujący się obowiązany będzie własnym kosztem sprowadzić wagi miejskie, dla przeważenia starego żelastwa i zaspokoić koszta ogłoszenia licytacji,— Warszawa dnia 8 (20) lipca 1847 r.—Prezydujący radzca stanu *Starynkiewicz.*— Członek sekretarz, *Chawłowski.*

W dniu 12 (24) m. b., o godzinie 5-éj z południa w kancelarj amentarza Powązkowskiego, odbywać się będzie in minus licytacj przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowanym-ceny kop. 15 pisać się winne, na reperację drewnianych parkanów przy tymże cmentarzu będących, od sumy rs. 520 kop., 45, wykazem kosztu przez budowniczego miasta objętéj. Vadium rs. 50. Do tej licytacji przypuszczeni będą tylko sami majstrowie wykwalifikowani ciesielscy. Warunki i wykaz kosztu, każdodziennie przejrzeć można w kancelarji wspomnionéj.

Podpisany ostrzega wszystkich kogo to dotyczeć może, aby od staroz. Majera Wejngort kupca z Zduńskiéj Woli 4-ch WEKSLI a mianowicie na złp. 400, na złp. 300, na złp. 100 i na złp. 920, z których pierwsze trzy, przezemnie na jego osobę, ostatni zaś na osobę fabrykanta Jentsch były wystawione nie nabywał; weksle te bowiem jemu w roku zeszłym są przezemnie wypłacone całkowicie, i o zwrot takowych rozwinę proces.— Jankiel *Uszorowicz*, kupiec z Rawy.

W domu pod nr. 608 przy ulicy Bielańskiéj, jest do sprzedania FAETON na leżących resorach, mało używany. Wiadomość u majstra kowalskiego Karola Kometa.

DOWÓD z dnia 8 (20) maja r. b. nr. 6762, na zastawione w banku złp. 3000 w listach zastawnych, został zgubiony. Uprasza się znalazcę, aby takowy złożył w kantorze banku, gdzie stosowne zastrzeżenie uczyniono.

LOKAL na szynk, bilard i traktjernią wraz z ogrodem, do najęcia od S-go Michała 1847 r., przy ulicy Królewskiéj w domu zajezdnym pod nr. 1064.

Właściciel znalezionych w dniu 3 b. m. i r. KUPONÓW, na sumę złp. 240, zgłosić się może po odebranie do biura policji tutejszéj.—Nr. 55612.

Przy rogu ulicy Mokotowskiéj i Pięknéj pod nr. 1756, jest do wynajęca LOKAL na szynk, lub inny zakład. Wiadomość powziąść można u gospodarza domu.

W dniu wczorajszym z placu Ordynackie zwane, na paszy pozostawiona KOZA młoda dojna, bez rogów, czerwono-brunatna, uciekła na ulicę Nowy-Swiat. Uprasza się przetrzymującego o oddanie lub odesłanie do właściciela pod nr. 2873, na rogu ulicy Wróbléj i Ordynackiego, do szynku za nagrodą.

W środku miasta są dwa POKOJE i przedpokój na dole do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w kantorze informacyjnym p. Kaczanowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw kościoła KK. Karmelitów.

Żądany jest LOKAL na zakład piwa bawarskiego w środku miasta położony, jeżeli być może z ogródkiem. Ktoby takowy posiadał, raczy wiadomość udzielić do handlu win, przy rogu ulicy Leszno i Rymarskiej pod nr. 737/8.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach zaraz za Doliną Szwajcarską, orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina grać będzie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i w niedzielę w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać będą nowo przybyłe pp. *Pape.*

Dziś i w niedzielę w kawiarni przy ulicy Długiéj pod nr. 489*b* w domu W-go mecenasa Rudnickiego, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, panny *Hujbental* grać i śpiewać będą, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Jutro, *Zawieprzyce.*

Dziś zrana ciepła stopni 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 13. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 10.